

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | w sytyl. 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17-19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 30 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Deniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa, 21 lutego.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Eleonora Król. —
Jutro: Piotra Katedry. — Gr.-kat.: Dziś: 8. Pteodora M.
Jutro: 9. Nykyfora. — Słowiański: Dziś: Onostawa. Jutro:
Wrocisława.

Wschód słońca 7:05, zachód 5:24.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas srodkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:50*, 6:55, 11, 12:45*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do
Podwołoczysk 6:30, 10:55, 2*, 9, 11:05; do Czerniowiec
6:15, 9:20 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi: 5:50; do Stry-
ja: 11:10; do Ławocznego: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora:
9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:29; do Rawy: 7:30;
11:15 do Belzca: 11:10; Pociągi hosp. opatrzone gwiazką,
nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d.
powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku
od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1.
Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7.
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1
w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, ulica Kurkowa l. 17) zamknięta
do kwietnia bież. roku. — Muzeum przemysłowe
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2,
w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich
(Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11-12.
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od
11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szew-
czenki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niez. i św. ru-
skich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wto-
rki, srody, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy
wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wie-
czorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana
(46 razy promiowane) w tym tygodniu do widzenia: Podróż
do Wioch południowych. — Wstęp 20 hal.

Odczyty i wykłady. Wykłady powszechne:
doc. dr. A. Gońka: „O znaczeniu zębów dla ustroju i zdro-
wia“ (Zakład fiz. uniw.) o 7 w. — Szkoła nauk po-
litycznych: (szkoła św. Jadwigi): prof. Władysław
Abraham: „Państwo a Kościół“ o 7 w.

Walne zgromadzenie Tow. zbaw ludu i młodzieży
w sali „Związku nauk. lit.“ o 6.

Teatr miejski. Dziś „Cierpki owoc“, sztuka
w 3 aktach R. Bracco. — Jutro: „Cyganiery“ Puccini'ego.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Odświeżona nowymi wyborami Izba handlowa
i przemysłowa lwowska odbyła wczoraj pierwsze posie-
dzenie plenarne. Członkowie zjawili się w niezwykłym
komplecie. Przybył również komisarz rządowy r. dw.
Piwocki.

Po odczytaniu przez sekretarza dr. Stesłowicza
protokołu przeprowadzonych wyborów zabrał głos pre-
zydent p. Horowitz i witając obecnych, wyraził na-
dzieję, że gorliwe i sumienne spełnianie obowiązków,
działalność pożyteczna dla dobra wyborców będzie
i nowej Izby znamieniem. Niestety nie wszystkie punkty
wytyczne naszego zesłorocznego programu zostały
ureczywistnione, wiele już wówczas podnoszonych
spraw i zadań czeka dopiero załatwienia. Mimo to
jednak mówca bez przechwałek może zaznaczyć, że
dobry duch ożywił pracę Izby i w niejednym kierunku
działalność jej nie pozostała bez skutku. Liczbę człon-
ków Izby, która terytoryalnie i w stosunku do zaludnie-
nia swego okręgu należy do najpierwszych w państwie,
udało się pomnożyć. Organizacja biura dla spraw tary-
fowych i reklamacyjnych stała się faktem dokonany-
m, a do kierownictwa tego biura pozyskano się ze wszech-
miar zadaniu temu odpowiadającą. W ważnej sprawie
propinacyjnej Izba lwowska, jak wiadomo, rozwinęła
intensywną akcję i w porozumieniu z innymi Izbami
w kraju przedsięwzięła wszelkie możliwe kroki u Sejmu
i decydujących osobistości. Wynik tych usiłowań nie
odpowiada wprawdzie wszystkim naszym życzeniom
i zasadom, wytkniętym w memoriale Izby, mimo to
jednak możemy o sobie powiedzieć, że przedstawiliśmy
niejako głos publicznego sumienia, że poruszona opinia
publiczna była po naszej stronie i że stanowisko, ja-
kieśmy zajęli, przyczyniło się znacznie ku temu, aby
uregulowanie sprawy tego przestarzałego przywileju na-
stąpić mogło w przyszłości na zasadach sprawiedliwych
i zgodnych z dobrem publicznym, z dobrem ogółu.

Prezydent wymieniał następnie szereg innych wa-
żniejszych spraw, które w ubiegłym roku omawiały
Izbę, jak sprawę spoczynku niedzielnego, nowelę do
ustawy przemysłowej, refakcje od przewozu spirytusu,
projektowane opłaty manipulacyjne, mianowanie instru-
ktora przemysłowego dla Galicji wschodniej itp. Jak

zawsze tak i w tych sprawach, będący zara-
zem członkami Izby, interwencja swą, gdzie potrzeba,
przychodzili Izbie z skuteczną pomocą.

Interesy przemysłu i handlu doznawały od Izby
zawsze gorliwej obrony i orędownictwa. Oczywiście, że
mniej nas mogą obchodzić wielkie zadania i problema-
ty handlu światowego, bo fale tego ruchu dotykają nas
tylko pośrednio i dość słabo. Gdzieindziej rozwój prze-
mysłu i handlu przybiera niespodziewane rozmiary,
staje się czynnikiem znaczenia międzynarodowego, wy-
wiera wpływ na wzajemne stosunki polityczno-państwo-
we. Rola naszego kraju jest bez porównania skromniej-
szą. Musimy zadowolnić się przynajmniej staraniem
o własne zaspokajanie naszych potrzeb domowych, o to,
abyśmy mogli produkować w kraju choćby tylko te ar-
tykuły, których nam do własnego użytku potrzeba,
a nie być w tem smutnym, przymusowym położeniu
sprawdzenia każdego drobiazgu z zachodu. Ale, aby
i to osiągnąć, nie wystarczają dążenia i usiłowania samej
tylko Izby. Koniecznym jest współdziałanie wielu
innych czynników. W każdym razie temu patriotycznemu
dzielu, od którego zależy rozwój i dobrobyt kraju, po-
winniśmy wszystkie siły poświęcić, aby wreszcie sku-
tecznie stawić czoło egoistycznej i małodusznej konkurencji
naszych „najserdeczniejszych“ sąsiadów. (Oklaski).

W końcu poruszył mówca nieobojętną również dla
Izb handlowych sprawę reformy wyborczej, która zade-
cydować ma o całem naszym stanowisku politycznym
w przyszłości. Izby, które dotychczas powołane są do
zastępstwa poruczonych im specjalnie interesów w Ra-
dzie państwa, grozi obecnie utrata tego prawa, utrata
głosu w najpoważniejszym ciele reprezentacyjnym. Miej-
my jednak nadzieję, że ew. ualnie i druga część pro-
jektu przyjdzie do skutku i że przez to dana nam bę-
dzie na innej drodze możliwość brania udziału i w usta-
wodawstwie państwowem i oficjalnego zastępstwa
w niem interesów przemysłu i handlu. Życzeniem po-
myślnej pracy na przyszłość zakończył prezydent swe
przemówienie, które hucznymi przyjęto oklaskami.

Przystąpiono do ukonstytuowania Izby.

Na 35 głosujących prezydentem jednomyślnie wy-
brany został p. Samuel Horowitz, wiceprezydentem
p. Leopold Baczewski, prowizorycznym przewodni-
czącym p. Władysław Gubrynowicz, skarbnikiem
dr. Adolf Lillien, wszyscy ponownie.

Następnie wybrano szereg stałych komisji Izbo-
wych, nadto zaś komisje nowe: dla budowy wła-
snego gmachu dla Izby przydyum i pp. Ciuchciński,
Russmann, Schayer, Wczelak, Winiarz, Wixel
i Zacharyewicz, dla utworzenia giełdy przydy-
um i pp. Natansohn, Russmann i Strisower, tudzież ko-
misję dla biura kolejowego przydyum i pp.
Russmann, Schayer i Wiśniewski.

Do kuratorji Muzeum technologi-
cznego powołani zostali pp. Ciuchciński, Getritz, Ru-
cker, Schayer, Wczelak i Winiarz.

W końcu p. Gubrynowicz poruszył sprawę decen-
tralizacji pocztowej kasy oszczędności. Po przemówie-
niach pp. Neumanna, Gurgula i Baczewskiego przeka-
zано ją Sekcyi handlowej dla zbadania i przedłożenia
wniosku.

Na tem prezydent zamknął obrady.

Z Warszawy.

„BUND“ i „SPÓJNIA“.

Warszawa, 18 lutego.

Dziś około g. 5 popoł. w sali Resursy obywatel-
skiej odbywało się posiedzenie „Spójni“, na które za-
proszono również kilku demokratów narodowych. „Spój-
nia“, jak wiadomo, jest dość niewyraźną formacją po-
lityczną, w skład której wchodzi niektórzy eks-ugodowcy
i ludzie dotychczas w życiu politycznym nieznanzi. Nie-
liczne zresztą kadry „Spójni“ zawierają w swem łonie
kilka nazwisk arystokratycznych i sporo t. zw. ludzi
z „towarzystwa“. Dzisiejsze zebranie tej grupy politycz-
nej zostało zakłócone dość niezwykłym epizodem, któ-
rym w danej chwili zajmuje się żywo cała Warszawa.
Żydowski „Bund“, który, głosząc hasło bojkotowania
wyborów do Dumy, nie próbował dotychczas zakłócać
zgromadzeń przedwyborczych, nagle postanowił „zazna-
czyć swoje stanowisko“ na zebraniu „Spójni“, licząc
widocznie na znaną miękkość i bojaźń przed awantura-
mi, jaka cechuje zwykle „ludzi z towarzystwa“. Do
drzwi Resursy obywatelskiej, w której odbywało się
zgromadzenie „Spójni“, zaczęło dobijać się kilkudziesię-

ciu „bundzistów“, między którymi była również jakaś
bardzo wojownicza żydówka. Gdy ich do sali puścić
nie chiano, bundziści wyłamali drzwi, a wtargnąwszy do
wnętrza, usiłowali wielkim hałasem rozpedzić zgroma-
dzenie, wykrzykując, że oni jako członkowie „Bundu“
nie mogą dopuścić, aby odbywały się zgromadzenia,
na których toczą się obrady nad wyborami do Dumy.
Próbowano perswazyi, ale bundowcy rozzuchwalali się
tylko coraz bardziej. Nagle w zebranych arystokraty-
kach, klubowcach i sportsmenach krew zagrała rycerskim ani-
muzem. Jeden z właścicieli bardzo arystokratycznego
nazwiska porwał za krzesło i złamał je na głowie naj-
bardziej wrzaskliwego bundowca; paru innych spotkało
to samo, inni, nie wyłączając owej przedstawicielki płci
słabej i pięknej, pochyceni za ramiona, zmuszeni byli
wykonać całkowity pół-obrót w tył i „wykolankowani“
na ulicę. Stało się to tak szybko i sprawnie, że bun-
dowcy nie zdążyli nawet wydobyć rewolwerów. Paru
z nich pokrwawiono, jednemu wybito oko. Zebranie od-
bywało się dalej. Bundowcy nie dali jednak za wygraną
i zaczęli strzelać do okien Resursy, co sciągnęło oczy-
wiście patrole i policję. Sześciu napastników ujęto
z rewolwerami, epilog rozegra się więc przed sądem
wojennym.

Można żałować zapalczywych bundowców, którzy
pozwolili sobie na zbyt kosztowną zabawkę — strzela-
nia z rewolwerów na ulicy podczas stanu wojennego.
Ale epizod sam ma inne symptomatyczne znaczenie:
różniamienny terror tak sprzykrzył się społeczeństwu
naszemu, że nawet limfatyczni arystokraci zrozumieli
znaczenie hasła: „gwałt mecz się gwałtem odcisnąć!“
Aes.

ZJAZD SOCYALISTÓW.

Warszawa, 18 lutego.

W uzupełnieniu dzisiejszej swej korespondencji
o planach socyalistów donieść Wam muszę z zupełnie
wiarogodnego źródła, że poza granicami Królestwa
i zaboru rosyjskiego odbędzie się w połowie lutego
zjazd socyalistów polskich, który ostatecznie ujednostaj-
ni taktykę powstańczą na ziemiach polskich i wyznaczy
termin zbrojnego ruchu. Stronnictwo demokratyczno-na-
rodowe w zaborze rosyjskim jest przygotowane na naj-
bardziej szalone przedsięwzięcia P. P. S.

STARY.

Z sali sądowej.

O borysławskie pożary.

Siódmy dzień rozprawy.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesu-
chano cały szereg świadków, a między nimi dr. Józefa
Friedmana, adwokata z Drohobycza. Miał on zeznać,
że w czasie, w którym palił się szyb p. Stybera, Cho-
mycz był w Drohobyczu, ale świadek nie przypomina
sobie tego.

Św. Jan Hryńczarek nie może również nic stano-
wczego podać co do „alibi“ Chomycza.

Św. Mojżesz Hirsch, zarobnik z Borysławia, był
przy pożarze szybu Stybera, ale nie „akuratnie dokła-
dnie“ nie wie. Przed wybuchem pożaru słyszał strzał.

Św. Franciszek Władyka, kupiec z Borysławia,
właściciel handlu towarów mieszanych. Podczas strajku
był u niego komitet strajkowy, który umówił się ze
świadkiem, aby strajkującym wydawał wiktuały na blo-
czki. O pożarze nic nie wie.

Św. Józef Maciczka, restaurator z Borysławia. U
niego wiktował się osk. Góray, ale świadek nie może
potwierdzić jego „alibi“.

Św. Samuel Josefsberg, kontrolor pow. Kasy
chorych w Borysławiu, rozmawiał raz również o kno-
tkach z Chomyczem. Chomycz miał świadkowi propo-
nować, aby pojechał po te knoty do Drohobycza. Kno-
tów tych potrzebował Chomycz do zabawy. W zezna-
niach tego świadka zachodzi również sprzeczność z tem,
co zeznał w siedztwie.

Św. r. dw. Jerzy Piwocki zeznaje pod święto-
ścią przysięgi, że nigdy Petrowa nie widział na oczy,
(poruszenie w sali). Gdyby Petrow był u świadka, to
przecież świadek z urzędu swego musiałby być zrobić
użytek, a tego nie zrobił, bo Petrowa nie zna i nie
widział go w swem życiu. (A więc Petrow kłamał).

Św. Maciej Wohlfeld, członek komitetu straj-
kowego, zeznaje, jak strajkujący spędzali czas. Chodziło
o to, aby zająć ich czemś i trzymać za Borysławiem,
gdzie mógł zajść wypadek. Podczas zabaw za miastem
puszczano ognie sztuczne, do których używano knotów.

Świadek, jako prowadzący akcję strajkową, był na każdym zgromadzeniu, ale o podpalaniu tam nie mówiono. Petrowa wyrzucono ze stow. za jego podejrzanę zachowywanie się.

Sw. Julian Górski, tokarz z Borysławia, należał również do komitetu strajkowego. Podczas zabaw puszczano ognie sztuczne.

Sw. Paulina Kłaczyńska, żona zarobnika z Borysławia. Bywał u nich Górny — ale świadek nie przypomina sobie, czy Górny był w chwili pożaru jednego z szybów Stybera. Później po przypomnieniu jej — zeznała, że rzeczywiście podczas jednego z pożarów był u nich Górny i od nich poszedł do pożaru, co to za ogień był jednak — świadek nie wie.

Sw. Leon Chomycz, mechanik z Rumunii, brat oskarżonego — nie korzysta z dobrodziejstwa ustawy i zeznał, że między 11 a 17 sierpnia był u niego Roman Chomycz — szukając pracy dla strajkujących robotników.

Kiedy osk. Chomycz siedział w więzieniu śledczym, świadek otrzymywał często listy, przeglądane przez sędziego śledczego, w których pisał o swej niewinności. Nigdy atoli, wbrew zeznaniom sędziego Jaworskiego, nie pisał do niego brat, aby poszukał Szelingowskiego.

Przesłuchano jeszcze świadków Kiełtygę i Wronia, zeznania ich atoli nie zawierały nic nowego. Na tem rozprawę odroczone. Dotychczasowy przebieg rozprawy udowodnił, że prez. Przyłuski sumiennie przestudował wszystkie akty tej całej sprawy i zadał sobie wiele trudu, aby wyświetlić tajemniczą dotychczasową Borysławia — ale niestety do dziś bezskutecznie. Rozprawa, prowadzona z rzadką bezstronnością, spokojem i takt — może służyć za piękny wzór młodym adeptom Temidy — nie dziw więc, że audytorium roi się od młodych sędziów. Kiedy skończy się rozprawa — dziś jeszcze trudno przewidzieć.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej ma się odbyć pomimo zakazu rządowego. O g. 10 rano mają posłowie zgłosić się do parlamentu, lecz zastaną parlament otoczony wojskiem. Możliwym jest, że przyjdzie do ponownych starć pomiędzy wojskiem a członkami byłej Izby poselskiej.

Budapeszt. (TBK.) Prezydent gabinetu br. Fejervary przyjął wczoraj deputację z kilku miejscowości, które skarżyły się na oplakane stosunki ekonomiczne, które wywołało tak długie trwanie przesilenia. Br. Fejervary odpowiedział, że wina tego spada na koalicję, która bez potrzeby rozpoczęła tak wielką walkę z prawami korony. Rząd uczyni wszystko, aby w kraju zapanał spokój i porządek.

Budapeszt. (TBK.) „Pester Lloyd“ pisze: Jeśli w tych smutnych dniach musi się powiedzieć całą prawdę, to zwraca się ona przeciw stronnictwom koalicyjnym. Nikt nie zmaże winy koalicji wobec korony. Czy było koniecznym doprowadzać stosunki do tego punktu, czy nie lepiej byłoby na czas zawrócić i nie dopuścić do tych zająć? Nie byłoby przyszło do tego, gdyby istniał rząd, który byłby skłonny dążyć do porozumienia z opozycją. W dzisiejszej poważnej chwili wszyscy kochający kraj powinni się połączyć, aby powstrzymać dalszą klęskę kraju.

Organ socjalistów „Nepszava“ pisze, iż tylko parlament, który wyszedł z wyboru kuryalnego, jak obecny, nie miał siły oprzeć się policyi.

Budapeszt. (Tel. wł.) Gmach parlamentu jeszcze jest otoczony przez policyę. Br. Fejervary wyjeżdża dziś wraz z gen. Nyiryim do Wiednia. Nyiryi ma zrezygnować ze swego posłannictwa.

Słychać, że parlament ma być ponownie zwołany na d. 16 kwietnia, lecz opozycja o tem powątpiewa.

Plakaty zawiadomieniem o dzisiejszym posiedzeniu Sejmu były przez policyę żdzierane.

Radykalna część stronnictwa niezawisłości żąda, aby posłowie jawni się dzisiaj rano przed parlamentem, a gdyby dostęp do gmachu był niemożliwy, aby na innym placu posiedzenie odbyli.

Budapeszt. (TBK.) Kierujący komitet koalicji odbył pod przewodnictwem Koszuta konferencję, na której przyjęto wniosek, opiewający, że wobec obsadzenia sali posiedzeń Sejmu wojskiem i wobec tego, że władza wojskowa w dzienniku urzędowym ogłasza, iż siłą brachialną przeszkodzi odbyciu posiedzenia w dniu 21 b. m., zjednoczone stronnictwa oświadczają, że się nie zjawia na posiedzeniu d. 21 b. m. i protestują przeciw gwałtowi.

Bezpośrednio po tej konferencji stronnictwo niezawisłości odbyło posiedzenie, na którym jednomyślnie przyjęto wniosek kierującego komitetu. W dyskusji p. Kovatsi wniósł, aby członkowie stronnictwa dziś o g. 11 zbrali się w bazylice na nabożeństwo. Koszut oświadczył, że pozostawia to do woli posłów. Następnie wyrażono Koszutowi zaufanie, za co on podziękował i oświadczył, co następuje: „Razem walczyliśmy za prawa narodowe, za konstytucję, za ojczyznę. Chociaż siła brachialna nam posłom faktycznie kres położyła, pozostają nam przeciw prawa nasze obywatelskie, a wykonywanie ich jest naszym obowiązkiem. I nadal poświęcę życie swoje idei niezawisłości. Jest mojem głębokim przekonaniem, że to wszystko, co się teraz dzieje, stanowi grób dla roku 1867, a przygotowuje tryumf roku 1848. Niech was Bóg ochroni“. Na tem konferencję zakończono.

Stronnictwa: konstytucyjne, ludowe i t. zw. nowe

odbyły również wczoraj posiedzenia, na których przyjęto wnioski kierującego komitetu.

Budapeszt. (TBK.) „Dziennik Urzędowy“ ogłasza protokół pułkownika Fabriziusa o onegdajszych zajęciach w sejmie węgierskim. Protokół ten opiewa: O godz. pół do 11 rano otrzymałem od komisarza królewskiego gen. Nyiryiego następujący rozkaz ustny: Pan pułkownik uda się do sali sejmu węgierskiego, aby odczytać i ogłosić reskrypt królewski, rozwiązujący sejm. Spełniając ten rozkaz, udałem się do sali sejmowej z eskortą wojskową. Wstąpiłem na estradę prezydenta i wobec około 30 do 40 posłów oświadczyłem, iż otrzymałem rozkaz odczytania pisma królewskiego i chcę go spełnić. Odczytałem więc orędzie i wezwałem zebranych do opuszczenia sali, przyczem oświadczyłem, że na podstawie rozkazu komisarza królewskiego, użyję siły brachialnej celem opróżnienia sali. Ze strony posłów obecnych w sali i dziennikarzy padło kilka okrzyków, a zebrani nie chcieli się wywalić. Powtórzyłem podniesionym głosem trzykrotnie swe wezwanie, a gdy wrzawa trwała dalej i nikt nie wychodził z sali, zwróciłem się do urzędnika policyi Totha i poleciłem mu cały gmach opróżnić. Po opróżnieniu gmach opieczętowano, drzwi i bramy zamknięto. Tylko personal urzędniczy parlamentu ma prawo wstępu do gmachu.

Komisarz królewski oświadczył, że gdyby sejm chciał odbyć dziś posiedzenie, to będzie ono siłą uniemożliwione.

Wiadomości urzędowe.

Wiedeń. (TBK.) Dzisiejszy dziennik ustaw państwowych ogłosił sankcję ustawy o taryfie cłowej i ogólną taryfę cłową dla austriacko-węgierskiego obszaru cłowego, tudzież rozporządzenie, na mocy którego wchodzi ona w życie z d. 1 marca. D. 1 marca wchodzi też w życie traktat handlowy z Niemcami.

„Wiener Ztg.“ donosi, że radcy ministeryalnemu dr. Fryderykowi Wagnerowi przydzielone zostały funkcje generalnego dyrektora poczt i telegrafów przy równoczesnym nadaniu mu tytułu szefa sekcji.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj rozpoczęły się tu obrady konferencji biskupów austriackich pod przewodnictwem ks. kardynała Gruschy, arcybiskupa wiedeńskiego.

Pod nowym prezydentem.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszej radzie gabinetowej, której po raz pierwszy przewodniczył prezydent Fallières, Rouvier oświadczył, że wybory do Izby deputowanych odbędą się dnia 29 kwietnia br.

Minister skarbu podał do wiadomości, że z powodu uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość spada na państwo ciężar, który w pierwszych dziesięciu latach wynosić będzie 250 milionów rocznie, a w następnych latach po 150 milionów.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych prezydent gabinetu Rouvier odczytał orędzie Fallièresa do parlamentu. W orędziu tem Fallières oświadcza, iż liczy na współdziałanie wszystkich republikanów. Prezydent chce rządzić, nie oglądając się na różnice urodzenia, wiary i przekonań politycznych, każdemu obywatelowi zagwarantowaną jest wolność. Wskazuje na godny sposób odbycia wyboru, poczem podnosi, iż od ostatniej rewolucji, która stworzyła republikę, minęło 35 lat i dziś jest ona silniejsza, niż kiedykolwiek indziej. Nie chcąc nikomu grozić, musi się być silnym, bo silna armia jest najlepszą gwarancją pokoju. Republika chce być wierną swym sojusznikom, ale pragnie zarazem i z innymi państwami utrzymywać dobre stosunki. Wewnątrz państwa chce, aby podniosły się przemysł, handel i rolnictwo i aby zakwitły literatura i sztuka, będące ozdobą republiki. Wskazuje na ważność ustawy ubezpieczenia robotników oraz na rosnące coraz bardziej uczucie solidarności we wszystkich warstwach narodu i zaznacza, że nie jest daleką chwila, kiedy się ogólnie pojmie, że w kraju powszechnego głosowania, pod rządami wolności, jest jedynie możliwość połączenia i pogodzenia wszystkich warstw narodu. Orędzie kończy się słowy: Chcemy niezmiernie pracować nad tem, aby ludzkość stawała się coraz lepszą, chcemy służyć prawom postępu i miłości ojczyzny. Orędzie to lewica przyjęła żywymi oklaskami, prawica milczeniem. Następnie Izba przystąpiła do obrad nad interpelacją o okrucieństwach w Kongo. W senacie orędzie Fallièresa odczytał minister sprawiedliwości. Przyjęto je oklaskami.

Konferencja w Algieras.

Paryż. (TBK.) Korespondent „Matin“ donosi z Algieras, iż zapytywał Revoila, czy z powodu odrzucenia przez Niemcy propozycji francuskich, konferencja będzie zerwana. Revoil odpowiedział mu na to zapytanie, że decyzya zależy od Paryża.

Paryż. (TBK.) W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że odmowna odpowiedź Niemiec, nie uwzględniająca specjalnych praw Francji i Hiszpanii w Maroku, okazuje jasno życzenie Niemiec, aby konferencja w Algieras się rozbiła. Wobec tego rokowania zastępców Francji i Niemiec w Algieras nie mają celu i nie pozostaje Francji nic innego, jak tylko poruszyć w odpowiedniej chwili tę kwestję przed konferencją i powołać Europę na sędziego w tym sporze.

Wogóle sądzą, że konferencja dopiero po 14 dniach się rozegraje, gdyż wszystkie punkty programu będą przedyskutowane.

Z Rosji i Zaboru.

Proces w Oczakowie.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ donosi z Oczakowa, że dnia 21 lutego zaczyna się proces właściwy przeciwko porucznikowi marynarki Schmidtowi, dotychczasowe postępowanie bowiem było tylko przygotowawczem. Miasto jest silnie obsadzone wojskiem. Z Odessy przybyli kozacy. Adwokaci mieli wczoraj konferencję ze Schmidtem, który ma wyglądać chory. obrońcy nie chcą brać udziału w procesie i nazywają ten proces komedią sądową, ponieważ sąd nie chce przywołać rzeczoznawców, celem zbadania stanu umysłowego porucznika Schmidta.

Kijów. (Tel. wł.) Dziś rozpoczyna się w Oczakowie proces; oskarżeni Schmidt, 2 studentów uniwersytetu, Piatin i Moisiejew, i robotnik Jalinicz. Przewodniczącym rozprawy wybrany generał Aleksandrow, prokurator Ronjin, obrońcy Zarudny, Baławanskij, Aleksandrow i Windberg. obrońca Polaków Wróblewski. Proces toczy się przy zamkniętych drzwiach, rozprawa przeciągnie się przez 10 dni.

Niesnaski wśród ministrów.

Petersburg. (Tel. wł.) Wśród członków gabinetu rosyjskiego — jak donosi dobrze poinformowany dziennik petersburski „Nasza Żiźń“ — wybuchło nieporozumienie.

Na ostatnim posiedzeniu ministrów, kilku członków gabinetu protestowało przeciwko nadzwyczajnym okrucieństwom, popełnianym przez generał-gubernatorów. Witte i Durnowo daremnie oponowali i bronili generał-gubernatorów. Witte oświadczył, że niepodobna oficerów, którzy działają przeciwko ustawie i rozstrzelują niewinnych, oddawać pod sąd, gdyż za pierwszym takim procesem przeciwko wojsku, cała armia byłaby straconą i rząd nie byłby w możności przywrócenia i utrzymania pokoju. Pomimo to na wezwanie członków gabinetu Witte zdecydował się pozostać poufny okólnik do generał-gubernatorów, wzywając ich, aby na przyszłość w postępowaniu z przestępcami politycznymi byli ostrożniejsi, aniżeli do tej pory.

Petersburg. (Tel. wł.) „Słowo“ donosi, że władza hr. Wittego została uszczuplona i pozostawiono mu tylko zadanie zjednoczenia ministrów.

Petersburg. (TBK.) „Now. Wremia“ donosi, że minister komunikacji Niemieszajew i kontrolor państwowy Filozofow mają ustąpić.

Prawa o wolności.

Petersburg. (Tel. wł.) „Nowoje Wremia“ donosi, że Rada ministrów postanowiła przyspieszyć opracowanie ustaw o wolności. Przedewszystkiem opracowane być ma prawo o nietykalności osób i mieszkań. Nowe prawa prowadzą do zwołania Dumy państwowej.

Petersburg. (Tel. wł.) Aresztowany uczestnik napadu na Kasę oszczędności w Petersburgu, Worobjew, umarł w więzieniu, nie odzyskawszy przytomności.

Rada państwa.

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Po odczytaniu interpelacji i wniosków Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad sprawą węgierską. Prezydent ministrów br. Gautsch powiada, że dotychczasowi mowcy zajęli stanowisko negatywne, a nie przedstawili żadnych konkretnych wniosków, jako inną drogę rząd powinien był obrać, zamiast tej, którą obrał. (Przerywania ze strony wszechniemców). Wszecznikom muszę oświadczyć, co następuje: Pomimo ogromnej przepaści, jaka dzieli ich od moich zapragnień politycznych, muszę tym panom przyznać, że jedynie oni konsekwentnie pozostają przy swojej zasadzie, a tą jest: rozbić monarchię w każdym kierunku. (Oklaski, brawa).

Prezydent ministrów przechodzi do polemiki z poszczególnymi mowcami, którzy wczoraj przemawiali, i odpięra zarzut, jakoby rząd w tej sprawie był chwiejny i niekonsekwentny. Jeżeli dotychczas nie przedłożył rząd ustawy co do upoważnienia pokrycia wydatków wspólnych, to stało się to dlatego, że, jak wiadomo każdemu, który chociażby tylko gazety czytał, do niedawna żywiono jeszcze nadzieję, iż na Węgrzech przyjdzie do skutku kompromis i umożliwi wybór delegacji. Niestety tak się nie stało i dla tego rząd przyrzeka w pierwszych dniach marca przedłożyć ustawę, która da sposobność do dyskusji, do której przywiązane są nadzieje w różnych kierunkach. (Wesołość, rozmaite okrzyki).

Minister cytuje dawniejsze swe oświadczenia, z których wynika, że zawsze mówił, iż rząd stoi przy zasadach z r. 1867 i uważa za najkorzystniejsze dla obu połów monarchii dalsze trwanie wspólności ekonomicznej, przyczem co do formy tej wspólności można jeszcze dyskutować.

Zwracając się do wywodów hr. Dzieuduszycykiego, prezydent ministrów powiada: Wielce szanowny mowca Koła polskiego wywody swoje streścił w tem, że wyraził życzenie, aby utworzyła się w tej Izbie silna, zwarta większość i żeby z jej łona utworzono rząd, zatem rząd parlamentarny. Przy tej sposobności podniósł szereg zarzutów przeciw dotychczasowemu rządowi urzędniczym.

P. Daszyński: Które zawsze popierał!

Br. Gautsch: Wysoka Izba niech będzie przekonana, że jeżeli za działalności obecnego rządu nic innego nie wynikło, jak złączenie się stronnictw tej wys.

Izby dla wytworzenia silnego, zdolnego do pracy rządu, to gabinet obecny uważaiby to za najświetniejszy sukces swej działalności. (Oklaski). Już d. 24 stycznia z. r., gdy po raz pierwszy przemawiałem w tej wys. Izbie, to oświadczylem, i także dziś oświadczam, że nigdy w czasie mego urzędowania nie byłem innego zdania i także dziś innego zdania nie jestem. Ale nie wystarczy wspólna opozycja i wspólna krytyka (wesolość), lecz trzeba także umieć wspólnie rządzić. (Żywe oklaski). Jestem wielce szan. mowcy Koła polskiego bardzo wdzięczny za życzyliwe słowa, które przy tej sposobności poświęcił urzędnikom austriackim. Widzę w tem uznanie, że urzędnicy, którzy powołani zostali do reprezentowania rządu z tego miejsca, zawsze nie tylko spełniali swój obowiązek także względem Galicyi, lecz także nigdy nie byli pozbawieni życzliwości w spełnianiu życzeń tego kraju.

P. Kasper: Polacy już dość dostali.

Prezydent ministrów kończy temi słowy: Jestem upoważniony do oświadczenia, że co do spraw wspólnych ustawodawczy wpływ tej połowy monarchii zawsze będzie strzeżony. Austriacka Rada państwa nie ma powodu obawiać się, ażeby przez jednostronne zarządzania, któreby dotyczyły naszych interesów, nie została postawiona wobec faktu dokonanego. Dalej jestem upoważniony do oświadczenia, że podstawy wspólnej armii, która znajduje swe najważniejsze oparcie w wyłącznych prawach, przyznanych najwyższemu dowódcy, nie zostaną naruszone. To w szczególności tyczy się języka komendy i służbowego. (Oklaski).

Po bar. Gautschu zabrał głos p. Sylwester. Żąda on, ażeby przynajmniej stworzono, póki niema delegacyi, jakieś prowizoryum do kontroli wspólnych wydatków. Domaga się, aby rząd razem z ustawą upoważniającą przedłożył także wspólny budżet państwowy parlamentowi austriackiemu. Co się tyczy obecnych wypadków na Węgrzech, to mowca stoi na stanowisku, że nie powinniśmy mieszać się do spraw węgierskich, chociaż zajścia te każdego muszą dotykać, gdyż wczoraj tam pogrzebano parlamentaryzm. Brak jednak poczucia dla faktu tego u nas w Austrii tłumaczy się tem, że podczas ostatnich 40 lat Madziarzy zawsze występowali przeciw Austrii i uciskali u siebie inne narodowości.

P. Luksch oświadcza, że ze stanowiska rolniczego domagać się należy zaprowadzenia granicy cłowej między Austrią a Węgrami.

Po Lukschu zabrał głos Axmann, który między innymi wywodził, że zasady ugody z r. 1867 istnieją obecnie tylko na papierze i wzywał prezydenta ministrów, aby objaśnił koronę o prawdziwym stanie rzeczy; mowca ma nadzieję, że wybrany na podstawie powszechnego głosowania parlament wypełni swe zadanie wobec ojczyzny i wobec sprawy węgierskiej.

P. Kramarz przypisuje przesilenie tej okoliczności, że poprzednie rządy nie opierały się na parlamencie, lecz na §. 14, wskutek czego były za słabe, aby oprzeć się naciskowi Węgier. Mowca nie spodziewa się, aby idea uregulowania sprawy za pośrednictwem specjalnych delegacyi z łona parlamentów przyniosła sukces, gdyż Węgrzy zgodziliby się na takie delegacje tylko na zasadzie unii personalnej i rozdziału cłowego, a na obie te rzeczy Czesi nie zgodzą się.

Wiedeń. (TBK.) P. Kramarz w dalszym ciągu swej mowy omawiał następstwa zerwania unii celnej z Węgrami, które musiałyby doprowadzić do zawarcia zgody z przemysłem niemieckim w sprawie targu węgierskiego, przeciw czemu Czesi ze wszystkich sił broniliby się musieli. Jest jeszcze jeden środek, aby w wielkiej walce, która rozgrywa się dziś na Węgrzech i w której idzie nie tylko o język komendy, lecz o walkę parlamentarną oligarchii węgierskiej z królem, ochronić interesy tej połowy monarchii, a środkiem tym połączenie się z Chorwatami, gdyż chodzi tu nie tylko o naszą polityczną, ale także ekonomiczną przyszłość. Przede wszystkim należałoby wewnątrz państwa wprowadzić politykę reform demokratycznych, połączoną z pokojem narodowościowym. Wówczas można by wyrzucić dodatni wpływ na rozwój stosunków, czego na razie mała jest nadzieja.

Następnie omawiał dr. Kramarz onegdajszą odpowiedź prezydenta gabinetu na interpelację w sprawie marokańskiej i wyraził nadzieję, iż sprawa marokańska nie zakłóci spokoju w Europie. Wskazał na liczne zakłócenia w polityce zagranicznej i na niebezpieczeństwo, jakie istnieje dla pokoju europejskiego w antagonizmie między Niemcami a Francją z jednej strony, a w konkurencji między Niemcami a Anglią z drugiej strony. Jeśli dziś stosunki między Rosją a Niemcami są nawet dość przyjazne, to jednak Niemcy przez swą politykę handlu światowego i przez politykę ekonomiczną okupowania Turcyi, mogą wejść w konflikt z Rosją, której siły wskutek wojny z Japonią wcale nie są wyczerpane, a w Rosji wojna z Niemcami byłaby o wiele popularniejszą, niż wojna z Japonią. Nie mamy zamiarów zabiorczych, jesteśmy państwem konserwatywno-pokojojem i musimy uważać, aby nie wciągnięto nas w niebezpieczeństwo polityki zagranicznej. Mowca nie jest wrogiem Niemiec, ale zachowanie się tego państwa przy zawarciu słynnego traktatu tajnego z Rosją, polityka Niemiec w Turcyi odmówienie z ich strony udziału w ostatniej demonstracji flot, chociaż Niemcy nigdy nie żenowały się na wszelki możliwy sposób bronić swych interesów, muszą zwrócić uwagę każdego.

Dalej wskazuje mowca na to, iż Niemcy pospieszyły się tak, iż zawarły traktat handlowy z Serbią przed Austrią i podnosi, że poseł niemiecki w Belgradzie Heyking musiał być odwołany z Belgradu dlatego, że przyrzekł Serbii, iż w razie konfliktu jej z Austro-

Węgrami, postara się o zezwolenie na przewożenie mięsa serbskiego przez Austrię do Niemiec. Dalej podnosi mowca konieczność porozumienia się z Serbią i uciecznienia jej trudności, jako państwu słabszemu.

Kończąc, oświadcza, iż Czesi zawsze upominali rząd, aby nie opierał się tylko na Madziarach i Niemcach, ale na wszystkich narodach. Dziś mowca powtórzyć musi to upomnienie, a gdy rząd napomnienia tego usłucha i oprze się na wszystkich podległych mu narodach, to Austrii zaświta lepsza przyszłość.

P. Menger polemizował z wywodami p. Kramarza, dotyczącymi polityki Niemiec, poczem omawiając sprawy wewnętrzne monarchii, podniósł, iż najważniejszym i najbliższym zadaniem rządu jest ustawowe uregulowanie stosunków narodowościowych, przyczem wskazał na dobre skutki porozumienia narodowościowego na Morawach.

P. Baernreither podnosi, iż przy zawieraniu ugody z Węgrami w r. 1867 główny nacisk położono na uregulowanie sprawy pragmatycznej po wieczne czasy, podczas gdy sprawy ekonomiczne uważano widocznie za mniej ważne i uregulowano je w ten sposób, iż co 10 lat zachodziłaby potrzeba ich odnowienia. Polemizując z wywodami p. Kramarza, podnosi, iż ministrowi spraw zagranicznych trudno prowadzić politykę zagraniczną w wielkim stylu, gdy tak smutne stosunki panują wewnątrz monarchii. Zróbmy najpierw porządek wewnątrz!

P. Schoenerer zaznaczył, iż obawy przed skrajnym absolutyzmem, który onegdaj objawił się wobec parlamentu węgierskiego, mogą wywołać i u nas pewne skutki. Mowca oświadcza, iż zachowanie się parlamentu węgierskiego, wobec bezprzykładnej prowokacyi, było wzorowe. Wszecniemy są za zerwaniem z Węgrami, ale tylko w drodze porozumienia się z parlamentem węgierskim. Tu i tam atoli muszą zapanować konstytucyjne stosunki.

Po przemówieniu p. Morseya zamknięto dyskusję, poczem zabrali głos mowcy generalni.

P. Schoepfer podniósł, iż ostatnie wypadki na Węgrzech dowodzą, że podstawy ugody z r. 1867 nie są możliwe do utrzymania. Mowca w ostrych słowach wystąpił przeciw koalicji węgierskiej i oświadczył, iż dzień onegdajszy dowiódł, że koalicja, która pyszniła się, że jest reprezentantką narodu węgierskiego, nie ma oparcia w narodzie.

Drugi mowca generalny p. Seitz (socjalista) polemizował z wywodami p. Baernreithera i zarzucił mu, jakoteż większej własności, że dziś nagle zmienili swe zapatrywania. Dawniej zawsze występowali za dualizmem, teraz nagle występują przeciw niemu, a przyczyną tej zmiany jest reforma wyborcza. Zmiana ta najlepiej charakteryzuje własność większą i dowodzi konieczności usunięcia jej wpływów z parlamentu.

Nastąpił szereg sprostowań faktycznych i na tem dyskusję wyczerpano, poczem Izba przystąpiła do obrad nad wnioskiem nagłym p. Chiariego o odesłanie do komisji bez pierwotnego czytania ustawy, upoważniającej rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z zagranicą od 1 marca do 30 czerwca b. r. Po krótkiej dyskusji nagłość i meritum wniosku uchwalono, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie. Następane dziś.

Po uzasadnieniu przez p. Chiariego nagłości wniosku jego, oświadczył p. Kolischer, że imieniem Koła polskiego ma obowiązek powiedzieć, iż Koło zgadza się na nagłe traktowanie tego przedmiotu, ponieważ Koło polskie, bez wyrażania jakiegokolwiek wotum zaufania jakimkolwiek rządowi, pragnie zaznaczyć, że zawsze było za uchwalaniem koniecznych potrzeb państwowych i ekonomicznych i zawsze będzie za nimi występowało. Co do meritum, to jest smutnym faktem, że stosunki polityczne sprawiły, iż wymaga się od posłów austriackich, ażeby w ciągu dni 8 załatwili cały kompleks przedłożeń, obejmujących tomy. W sprawie ustawy, dającej rządowi pełnomocnictwo, nie należy zapominać o tem, że jest z tem połączone wielkie niebezpieczeństwo, polegające na tem, że nie udało się do dziś, a więc na 8 dni przed upływem traktatów handlowych z państwami bałkańskimi, mianowicie z Serbią, Bułgarią i Rumunią, zawrzeć traktatów i że ciężkiem będzie zadaniem dla komisji, a następnie plenum Izby, otrzymać od rządu rękojmię, że udzielone pełnomocnictwo nie będzie wyzyskane w zamiarze takim, który ludności rolniczej przyniosłby szkodę. Długo pozwalaliśmy Serbii narażać naszą nierogaciznę na zarażenie i musimy otrzymać gwarancję, że inwazyja zarażonej serbskiej nierogacizny i bydła niezdrowego, będzie udaremniiona.

Ale jest znana rzeczą, że każde prowizoryum zawiera w sobie niebezpieczeństwo, że po niem nastąpi definitywum. Dlatego wyraża mowca wobec komisji życzenie, aby porozumiała się z rządem co do szczegółów mających się zawrzeć traktatów przynajmniej w sposób poufny i aby rząd dał gwarancję, że powzięte przez Izbę uchwały co do tendencji traktatów bałkańskich w pełni będą przestrzegane. (Oklaski ze strony Polaków.)

Na końcu posiedzenia podczas faktycznych sprostowań p. Kłofacz zaznaczył, że do dziś od lat 50 Niemcy i korona nie uwzględnili wżwań Słowian, a zwłaszcza Słowaków. Co Madziarzy czynili wobec Słowaków, to robili tylko pod patronatem korony. Nie jest prawdą, jakoby Koszut reprezentował oligarchię. Za Koszutem stoi włościństwo, przemysłowcy i część kół robotniczych. Onegdajszą postępek gen. majora Nyiryiego był naruszeniem praw sejmu węgierskiego, nadużyciem ze strony nieodpowiedzialnej władzy wojskowej i ze strony nieodpowiedzialnego najwyższego naczelnika woj-

ska. Słowianie muszą łącznie postępować z Węgrami przeciw wspólnemu wrogowi germańskiemu.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu o g. 3 zebrała się komisja parlamentarna Koła polskiego celem zastanowienia się nad kwestyami taktyki politycznej.

Na tem posiedzeniu przedstawił poseł dr. Głabiński sprawę scentralizowania agend dyrekcyi pocztowej przez ministerstwo handlu. Dotychczas była wyjęta ze statutu centralnego urzędniczego najniższa XI ranga urzędników pocztowych czyli t. zw. asystentów pocztowych. Gdy jednak wyjątkowo w roku przeszłym okazały się widoki korzystne dla urzędników pomocniczych galicyjskich i gdy 23 miejsca asystentów w Galicyi miały być obsadzone, ministerstwo handlu postanowiło scentralizować nawet tę XI rangę, aby od awansu wyłączyć nasyżych galicyjskich kandydatów pod pozorem, że są młodszy, niż kandydaci w innych krajach koronnych.

Komisja parlamentarna wydelegowała celem załatwienia tej sprawy wiceprezesa Koła polskiego p. Dawida Abrahamowicza, aby razem z p. Głabińskim interweniował przeciwko zamierzonej centralizacyi.

Z klubu czeskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Klub czeski postanowił poprzeć w Izbie panów szybsze załatwienie ustawy o rejonowaniu buraków, a następnie, po wniesieniu przedłożenia o reformie wyborczej, zwołać wspólną konferencję wszystkich stronnictw czeskich.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 20 lutego br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Temperatura		
				Opad w mm. (z 20)	Wzrost w mm. (z 20)	Wzrost w mm. (z 20)
7 rano	734.5	-9.6	SSE ₁	0.0	+1.0	-10.2
2 popoł.	734.6	+0.6	WSW ₁			
9 wiecz.	735.0	-2.4	E ₁			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu, wieczorem nieznaczny śnieg.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, opady.

— **Waine zgromadzenie** akcyonaryuszów Galic. Banku Hipotecznego odbędzie się dnia 10 kwietnia br. o godz. 10-tej rano w gmachu Banku.

— **Sprawozdanie Koła T. T. Jeża T. S. L.** z czynności za rok 1905 zostało już wygotowane i mogą je członkowie otrzymywać w Galicyjskiej Kasie Zaliczkowej (ul. 3 Maja l. 5).

— **Raut tuchlański odroczony.** Z powodu nieprzewidzianych poważnych przeszkód komitet zmuszony jest odroczyć zapowiadany na sobotę 24 bm. raut tuchlański. Termin odbycia się rautu ogłosi komitet za pośrednictwem dzienników. Rozesłane zaproszenia pozostają i nadal w ważności.

— **Widowiska i zabawy.** Czeska Beseda we Lwowie urządza w pięćdziesiąt rocznicę śmierci J. K. Tyla w sobotę dnia 24 lutego br. o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa pedagogicznego ul. Zimorowicza 17 wieczornicę. W skład urozmaiconego programu wchodzi: Odczyt doc. dr. Kuczery o „Żywocie i znaczeniu J. K. Tyla“ następnie recytacja narodowej bajki „Strakonicki Dudak“ J. K. Tyla i koncert muzyki 80 pp. Bufetem zajęły się czeskie panie. Uczczenie pamięci najpopularniejszego czeskiego dramaturga, którego działalność tak wielkie miała znaczenie w rozwoju narodowym czeskim, obchodzi się w całych Czechach i będzie pewnie Czechom lwowskim hasłem do jak najliczniejszego zgromadzenia się.

— **Maltretowanie ptactwa** odbywa się stale na placu Strzeleckim. Oprócz gołębi przynoszą handlarze na targ w niedziele szczygły, zięby, skowronki, gile, posmieciuchy, czyżki, pliszki itd. a trzymają ptaki w rękach, po kieszeniach, tak, że litość bierze patrzeć na to nieludzkie maltretowanie ptactwa. Możeby kiedy pokazał się na targowicy któryś z członków Towarzystwa ochrony zwierząt i położył kres temu bestyalstwu, a miałyby tam do roboty i policja, bo wobec jej zupełnej bierności handlarze stosami sprzedają samotrzaski, co jest niedozwolone.

— **Wielka kradzież kosztowności.** W ul. Beisera pod l. 2 dostał się złodziej do mieszkania p. M. Ulricha i rozbiwszy trymudkę zapomocą dłuta, zabrał z niej złoty damski zegarek kryty z długim plectionym łańcuszkiem, złotą broszkę podłużną z 5 brylantami, parę złotych kółczyków z szmaragdami, złotą bransoletkę z 6 brylantami, srebrną bransoletkę pozłacaną, emaliowaną na niebiesko, 6 srebrnych kieliszków, 2 kubki srebrne, 1 kielich srebrny, podwójną solniczkę srebrną, 2 perły do kółczyków z haczkami, jedną srebrną broszkę z brylancikami i 7 damskich złotych pierścionków z brylantami.

— **Z domu rodziców** wydalili się jeszcze 8 lutego jedenastoletni chłopak, małego wzrostu, krótko ostrzyżony, szatyn, o dużych piwnych oczach, trochę się jękający, ubrany w granatowy paltocik, czarną barankową czapkę i buciki z boku zapinane. Ktoby miał o nim jaką wiadomość, zechce łaskawie donieść policji.

— **Sploszony koń** p. Zygryda Krebsa, pozostawiony bez dozoru przez woźnicę Dmytra Bodnarczuka, polamał wczoraj na placu Bernardyńskim dwa drzewka i wyłamał dwa stupy.

— **Bestyalstwo.** Kapral policji Żwirko, który pełnił służbę w rzeźni miejskiej, oskarżył sęna rzeźnika Gustawa Jayki, fabrykanta i specjalisty sławnej „studzie-

niny*, iż ten był wczoraj wieprze młotem bez maski i oszołomione tylko wrzucił do ukropu i żywcem je parzył. Bestyalstwo naszych rzeźników i dzikość ich przechodzi już wszelkie granice.

— Kronika policyjna. Służąca Zofia Krochmalowa, nieżyjąca z mężem swym zarobnikiem K. od dłuższego czasu, oskarżyła go, iż nachodzi ją ustawicznie i pogroźkami wymusza od niego pieniądze. — Na szkodę p. Klemensa Schlachtera skradziono z budowy domu, przez włamanie się, kurki metalowe i narzędzia monter-skie, z innej zaś budowy 5 kurków mosiężnych, wartości 200 kor. — W Rynku pod l. 26 rozbito kłódkę u drzwi strychu p. Karoliny Sedlaczkowej i skradziono rotundę popielatą, podbitą kangurami, chustkę jedwabną koronkową czarnego koloru i męską bluzkę nową koloru brązowego, łącznej wartości 290 kor. — Za niepostuszeństwo i obrazę swej służbowczyni p. Róży Kirschhorn ukarano służącą Zofię Kogut 24-godzinny aresztem. — Drazkarz Samuel Tygier, jadąc nieostrożnie ul. Sykstuską, wjechał na wóz kolei elektrycznej nr. 16 i uszkodził go znacznie. — W ul. Teatralnej pod l. 7 dobrano się do piwnicy p. Ernesta Liliena i skradziono kilka flaszek wina i miodu, wartości 66 koron. W piwnicy tej znajduje się znaczny zapas wina, którego złodziej nie ruszył. — W ul. Słonecznej pod l. 42 dostał się złodziej do mieszkania p. Ostrowskich i zabrał czarne męskie palto zimowe, ciemną w jasne paski marynarkę i kamizelkę, zimowe pantalony w kratki i nielowy zegarek „Roskopf“. — Za dręczenie konia ukarano dwunastogodzinny aresztem właściciela furmanki Rafała Huttera z Komarna. — Za włóczęgostwo aresztowano zarobnika z Leszniowa Franciszka Styczyńskiego celem wysłania go do miejsca przynależności.

W naszej Administracji złożyli:

Dla nauczycieli ludowych w Królestwie, wydanych przez rząd za obronę języka polskiego: J. Siemiszewski kor. 10.—, Tadeusz Szulc z Dublan kor. 4.—, jako nieprzyjęte honorarium przez W. P. St. ze Lwowa, Młodzież szkoły męskiej kl. VI w Rawie Ruskiej kor. 15.32 zamiast wieńca na trumnie ś. p. swego dyrektora, dr. Adam Borysiewicz ze Lwowa kor. 3.—, dr. Wiktor Ziemia ze Śniatyna kor. 3.—, Zofia Mordkowicz kor. 10.—, ze składek koleżeńskich dla kolegów.

Dla głodnych warszawian:
Zofia Czyżowna z Szegd kor. 1.—.
Dla Przytuliska Brata Alberta:
Zofia Czyżowna z Szegd kor. 1.—.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 20 lutego. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 37.— do k. 37.40. Tendencja: niezmienniona.
Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62.75 do 63.—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyżniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K.

—, w całych wagonach K. —.— do —.— beczkami, do —.—.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: d. 20 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 294.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 296.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 264.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 260.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 100.—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 25.30, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 476.—, Clary zł. 40, m. k. 147.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 92.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 61.—, Ofen 40 zł. 164.—, Palfiy 40 zł. m. 45.172.—, Czerwonego krzyża austr. row. 10 zł. 92.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 33.10, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57.—, Salma 208.— zł. m. kon. 71.50, Pożyczka salcburska —.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. —.— 150.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 535.—.

Paryż, d. 20 lutego. Trzy procent. renta 99.29, 30.—.

Eerlin, d. 20 lutego. Banknoty austriac. 85.15, Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 20 lutego. Austr. kred. 211.—, Laura —.—, Disconto 189.—. Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie:

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 20 lutego.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 9.917 sztuk świń, między temi 2496 galicyjskich. Ceny: za tuczne świny węgierskie 120 do 123 h., za galicyjskie młode świny 102 do 120 wyjątkowo do — halerzy za kilogram żywej wagi.

Depesze z targu piętneznego.

Wiedeń, 21 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego (69.5) Akcje węgier. Zakładu kredyt. 789.50, Akcje Anglo banku 325.25, Akcje Unionbanku 564.—, Akcje Länderbanku 442.25, Akcje Bankvereinu 562.25, Akcje Boden credit 1084.—, Akcje gal. Banku hipoteczn. 550.—, Akcje kolei państwowych 672.75, Akcje kolei popołudniowej 126.75, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal. 444.—, Akcje kolei pón. 5690—5730, Akcje kolei czern. 583.—, Akcje Alpy 535.25, Akcje Rima Muranyi 534.75, Akcje Prag. Tow. żel. 2664.—, Akcje Fabryki broni 566.—, Akcje tureckie tytoniowe 380.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 647.—, Oblig. węg. ind. 95.60, Renta majowa 100.05, Austr. Renta koronowa 100.05, Węg. Renta koronowa 95.95, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.10, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. listy Banku kraj. 99.55, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.55, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —.—, Obligacje propin. 99.90, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.40, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 98.05, Losy tureckie 150.—, Marki 117.36, Ruble 251.—, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobienie: Po spokojnym i silnym przebiegu zamknięcie słabsze wskutek słabej zagranicy i sprawy markońskiej.

Berlin, 21 lutego. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyt 211.10, Staatsbahny 144.—, Disconto Comandit 189.—, Berlin Tow. handl. 174.40, Laura 245.75, Bo-

humery 245.50 Kolei połudn. wschodnio-bruska —.—, Rubel za gotówkę 214.55, Kolej warsz.-wied. 127.—, Kolej morza Śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna —.—, Losy tureckie 146.—, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 216.—, Kolej Marienburg-Mława —.—, Konsolidacye —.—, Lombardy 24.80, Kolej Henry 133.70, Niemiecki bank narodowy 134.80, Kanada Preferred 173.75, Akcje żegluga namburskie, 166.50, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 256.50.

Berlin 21 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 211.10, Staatsbahny 144.—, Lombardy 24.80, Disconto Comandit 189.—, Ruble 214.55.

Tendencja: słabsza.

Frankfurt, d. 21 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 101.60, Austr. renta złota 101.—, Austr. akcje kredytowe 211.30, Staatsbahny 144.30, Lombardy 24.90, 4-proc. austr. renta koronowa 100.30.

Tendencja: spokojna.

Paryż, d. 21 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99.32, 4 proc. renta włoska —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 94.—, Losy tureckie 145.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 635.—, Deber 468.—, Chartered —.—, Rio-Tinto 16.55, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 20 lutego. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 16.76 do 16.78, Pszenica na maj od —.— do —.—, Pszenica na październik od 16.70 do 16.72, Żyto na kwiecień 1906 r. od 13.60 do 13.62, Żyto na październik od 13.34 do 13.36, Owies na kwiecień 1906 r. od 15.02 do 15.04, Owies na październik od 12.34 do 12.36, Kukurudza na maj 1906 13.86 do 13.88, kukurudza na lipiec od 14.— do 14.02, kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 27.50 do 27.70.

Pogoda:

Wydawnictwa stronnictwa demokratyczno-narodowego:

- 1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
- 2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 hal.
- 3. Samodzielność finansowa Galicji przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
- 4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu „OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor. Adres: Lwów, ul. Piekarska 12. — wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. — Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 189

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 lutego 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.	
4% konwert.) maj—listopad	4
wojna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2
w banknotach, luty—sierpień	4 1/2
w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2
Losy z roku 1860 „ 500 zł. w. a. „ 1860 „ 100 zł. w. a. „ 1864 „ 100 zł. w. a. „ 1864 „ 50 zł. w. a.	159.40 161.40 197 19— 289.50 291.50 288— 290— 293.— 294.30
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt. 5	
Dług państwa krajów koronnych w radzie państwa reprezentowanych.	
Austr. renta złota wojna od podatku w wal. kor. wojna od pod. „ „ inwest. wojna od pod.	4 118.35 118.55 4 100.35 100.55 3 1/2 100.05 100.25
Obligacje kolejowe.	
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze ces. Elżbiety w złocie w. od pod. ces. Franciszka Józefa w srebrze Karola Ludwika arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4 100— 100.80 4 118.10 119.10 5 1/2 127— 127.10 4 99.85 100.85 4 99.95 100.95
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.	
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w srebr. „ ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł. 1895 400, 2000, 10000 k. „ Bukowińska lokal. 400 kor. „ Karola Ludwika srebr. „ Włów.-Czern.-Jassy Em. 1894	4 105.50 — 4 100.30 101.30 4 100.25 101.25 4 99.60 100.60 4 100.05 101— 4 99.70 100.70
Dług państw. kraj. kor. węgier.	
Węgierska renta złota Węg. renta w kor. wojna od podatku Węg. renta w kor. wojna od podatku Węg. pożyczka premiiowa po 100 zł. 50 zł.	4 95.50 95.70 4 95.50 95.70 3 1/2 86.20 86.40 — 216.75 218.75 — 215.50 217.50 4 159— 161— 4 101— 102— 4 95.60 96.60 4 97— 98—
Inne publiczne pożyczki.	
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893 Oblig. prop. Bukowiny	4 99.20 100.20 5 102.20 103.20

Gal. poz. kraj. z r. 1893 Gal. obl. prop. z r. 1893 Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900 z r. 1896 Wiedeń z r. 1874. Poż. hipot. Bułgari z r. 1892. Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne). Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l. Bukow. zakł. kred. ziemski Gal. akc. b. h. z 100% pr. l. w 39 1/2 l. „ „ „ los. w 50 lat w. austr. „ „ „ los. w 50 l. w. koron. „ „ „ los. w 60 lat „ Tow. kred. ziem. los w 56 lat „ „ „ los. w 41 lat „ „ „ dawn. emis. „ Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 5 1/2 l. zwr. w 57 1/2 l. „ „ „ oblig. komun. 2 emis. „ „ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2 „ „ „ 4 e. l. w 45 l. „ „ „ kol. l. w. 57 1/2 l. Austr. węg. Banku los w 50 l. w. austr. los w 50 l. w. koron. Obligacje z prawem pierwszeństwa. Kolej pón. ces. Ferd. em. z r. 1886 „ Włów.-Czern.-Jassy 1884 p. 10% 1884 „ „ 1884 Węg.-Gal. kolej em. 1870 „ „ 1878 „ „ 1887 Losy procentowe (za sztukę). Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł. 1839 po 100 zł. Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a. Pożyczka serbska prem. po 100 fr. Losy bezprocentowe (za sztukę). Budapeszteńskie Basilia po 5 zł. w. a. Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a. Clary po 40 zł. m. k. Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a. Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a. prem. m. Lublany po 20 zł. Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a. Palfiy po 40 zł. m. k. Czerw. krzyża austr. tow. po 10 zł.	44 98.90 99.99 99.15 100.25 4 1/2 100.85 — 4 97.55 98.55 5 122.20 123.20 6 119.20 120.20 4 99.25 100.25 5 101.40 102.40 4 99.75 100.75 5 111— 112— 4 100.35 101.35 4 100— 101.20 4 98.65 99.65 4 98.55 99.55 4 99.60 — 4 99.75 — 4 101.75 102— 4 99— 100— 5 99— 99.90 4 101.15 102.15 4 99— 99.90 4 99— 99.90 4 100.35 101.35 4 100.55 101.55 4 100.50 101.50 4 92.20 93.20 4 99.60 100.60 3 1/2 92.85 4 112— 113— 4 100— 101— 3 294— 304— 3 296— 306— 5 264— 272.50 4 260— 268.50 2 100— 109— 25.30 27.30 476— 487— 147— 156— 79— 85— 92— 99— 61— 68— 164— 174— 172— 181— 52— 54—
--	--

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł. Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł. Salma po 40 zł. m. k. Pożyczka miasta Kalzburga po 20 zł. Tureckie obl. kol. po 400 fr. Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł. Kupony 3% obligacye premiiowe 1880. 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889) miowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip. Akcje (przedsiębiorstw transportowych). Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. „ „ „ akcje zakładu 200 zł. Kolej pón. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k. „ Włów.-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. „ Włów.-Czern.-Jassy 200 zł. „ Włów.-Kleparów-jaworów 400 „ „ wschodn. gal. lokal. 200 zł. „ państwowych 200 zł. = 500 fr. „ węg. galicyj. lokal. 200 zł. Akcje banków (za sztukę). Banku Anglo-aust. 248 Kor. Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor. Peszt. Banku handl. 1000 K. Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor. Węg. Banku kredyt. 400 Kor. Galic. Banku hipotecznego 400 Kor. Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor. Banku dla krajów koronnych 400 Kor. Banku Austro-węg. 1400 „ Czesk. Banku Związk. 200 Kor. Zivnostenska banka 200 Kor. Akcje (przedsiębiorstw pr. emysłowych). Galic. karp. naft. tow. 500 Kor. Schodnicy 500 Kor. Wekule. (Czeki, dewizy krótkotermin.). Berlin i niem. m. bank za 100 marek Londyn za 10 funtów szter. Paryż za 100 fr. Petersburg i Warszawa za 100 rubli Włoskie banknoty za 100 lirów Waluty. Dukat cesarski. 20-frankówka 20-markówka Suweryn angielski zł. Niemieckie banknoty za 100 marek Włoskie banknoty za 100 rubli Ruble banknoty za 100 rubli	33.10 35.10 57— 63— 208— 219— 71.50 77.50 150.25 151.25 503— 513— 58— 62— 90— 98— 40— 47— 475— 485— 42— 44— 568— 567.50 440— 450— 583.50 585— 372— 374— 392— 401— 613— 674.75 406— 409— 323.75 324.75 3060— 3070— 670— 671— 814— 805.50 556— 558— — 195— 441.60 442.60 1633— 1643— 246.75 247.25 246— 246.50 650— 657.50 650— 655— 11730 11750 240.48 240.73 95.60 95.75 93.35 95.48 11.34 11.38 19.10 19.13 23.47 23.55 93.98 240.5 117.3 117.50 95.70 95.90 251— 252—
---	---